

Świdnica, 25.10.2013 r.

Pan Donald Tusk
Premier Rządu RP

Szanowny Panie Premierze

Z uwagą śledzę przebieg wydarzeń wokół prac związanych z obywatelskim projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ponieważ jestem działkowiczką od 27 lat. Nie da się uprawiać działki bez poświęcania uwagi temu, co dzieje się wokół ogrodów działkowych na szczeblu władzy ustawodawczej, jeśli działka jest jedynym miejscem wypoczynku, zdrowej pracy i „dostawcą” zdrowych owoców oraz warzyw.

Ja oraz wielu moich znajomych działkowców oczekiwaliśmy, że w dniu 24 października br w czasie spotkania posłów PO z przedstawicielami działkowców nastąpi wreszcie jakiś kompromis korzystny dla nas działkowców. Tymczasem, jak dowiaduję się, posłowie PO chcą aby w projekcie ustawy o ogrodach działkowych pozostała propozycja tych posłów o uwłaszczeniu w formie udziału w prawie własności lub użytkowania wieczystego, tj w prawach, które ma dany ogród.

Posłowie PO twierdzą, że taki zapis musi pozostać, ponieważ Pan Premier obiecał działkowcom uwłaszczenie.

Jako długoletni działkowiec muszę zgodzić się z wieloma działkowcami z naszego ROD, że propozycja posłów PO jest zła i nie do przyjęcia przez nas.

Uwłaszczenie udziałami, to karykatura uwłaszczenia. Wiem, że działkowcy nie chcieli i nie akceptują tej formy. Jest to prawo niesprawiedliwe, ponieważ tym prawem nie będą objęci wszyscy działkowcy nawet w naszym ROD, a to z tej racji, że znacząca część terenu naszego ogrodu pozostaje w zwykłym użytkowaniu, które nie podlega uwłaszczeniu.

Tak naprawdę, to projekt obywatelski nas uwłaszcza do tego co na działce nasadziliśmy i wybudowaliśmy. Mamy zatem pewność, że jest to odrębna od gruntu nasza własność. I nie jest nam potrzebny w takiej sytuacji udział w prawie własności lub użytkowania wieczystego gruntu.

Nie wyobrażam sobie, jak takim ogrodem, w którym są użytkownicy działek i właściciele udziałów można zarządzać, kiedy sam podział działkowców na lepszych i gorszych powoduje konflikt interesów.

Poza tym uwłaszczenie udziałami jest niesprawiedliwe. Ja i ponad 300 działkowców budowaliśmy nasz ROD od podstaw, włożyliśmy wiele pracy i własnych pieniędzy aby ogród miał dom działkowca, wodę i energię. A teraz ktoś, kto kilka miesięcy temu został działkowcem i nic nie wniósł do naszego ROD ma być właścicielem udziałów w prawie własności i użytkowania wieczystego. Dlaczego tak ma być? Czy to jest zgodne z prawem?

Działkowcy nie upominali się o uwłaszczenie ich w takiej karykaturalnej formie. W naszym ROD, to wręcz działkowcy buntują się, nie chcą żadnych podziałów i prywaty, nie chcą aby w ogrodzie komercja się panoszyła, która z działkowcami nie ma nic wspólnego.

My możemy rozmawiać o uwłaszczeniu, ale takim, które przyzna nam prawo własności do użytkowanych działek bez względu na to, jakie prawa do gruntu ma Polski Związek Działkowców.

Nad takim prawem trzeba się zastanowić, ale nie teraz kiedy na karku mamy 21 stycznia 2014 r. i przez upór posłów PO stanie się rzecz najgorsza, ponieważ wszystkie dotychczasowe prawa nam wygasną, jeśli z tym dniem nie wejdzie w życie ustawa.

Wiemy wszyscy, że w krajach europejskich, gdzie tradycja ogrodów działkowych jest starsza niż w Polsce, żadnemu premierowi nie przyszło do głowy, aby dla doraźnych celów politycznych uwłaszczać działkowców.

U nas posłowie PO, dla podniesienia notowań tej partii w sondażach, z Panem Premierem na czele wymyślili, że to pseudo uwłaszczenie działkowców poprawi notowania, a może i zyska trochę elektoratu wśród działkowców. Nic bardziej mylnego. Tak twierdzi środowisko działkowców i jest w tym racja. Uwłaszczenie udziałami nie dość, że niesprawiedliwe, to jeszcze wymyślone po to, aby w niedalekiej przyszłości PO osiągnęła swój cel. Ogrody się rozpadną, ponieważ nie do opanowania stanie się chaos w zarządzaniu ogrodami, gdzie nabywcy udziałów nie będący działkowcami zaczną uskuteczniać swoje prawa. Gminy, jako właściciele terenów ogrodów szybko zrobią porządek. Sprzedadzą grunty tym, którzy dadzą najwięcej i dziury w budżetach zostaną załatane. Dlaczego to ma się odbywać naszym kosztem?

Lepszym projektem był projekt PiS sprzed kilku laty, ponieważ zakładał on nabycie własności działek odpłatnie, różnicując tę odpłatność w zależności od ilości lat użytkowania działki. Ale ten projekt głosami posłów PO w Sejmie został odrzucony jako niekonstytucyjny.

Obecna propozycja posłów PO w zakresie uwłaszczenia udziałami kłóci się z funkcją ogrodów działkowych jako urządzeń użyteczności publicznej, skoro prywatna ma w nich mieć miejsce.

Dziwi mnie bardzo, że Pan Premier bierze na swoje barki tak dużą odpowiedzialność za przyszłość ogrodów działkowych i miliona działkowych rodzin.

Sądzę, że lepiej teraz odejść od niefortunnego uwłaszczenia i dać działkowcom szansę na ustawę, której projekt prawie milion obywateli poparło. O normalnym, zgodnym z ustawą zasadniczą uwłaszczeniem działkowców, można pomyśleć później.

Teraz zostało nie wiele czasu na uchwalenie ustawy a władza nie ma prawa szkodzić społeczeństwu.

Do wiadomości:

Zdzisława Szymeniuk
działkowiczka ze Świdnicy

Krajowa Rada PZD.

Okręgowy Zarząd Sudecki PZD.